Nr. 50. Dnia 19 lutego. Niedziela. Dnia 7 (19) lutego 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Konrada Wyznawcy.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 18.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 2 r.	Czwatek: Piotra Damjana D. K.
Poniedziałek: Eucharjusza B.	Zachód „ „ 5 „ 11.	Zachód „ „ 12 „ 11 r.	Piątek: Sergjusza Męcz.
Wtorek: Maksymiljana Bisk.	Długość dnia godzin 9 „ 53.	Wysokość wody na Wiśle s. 4 c. 0.	Sobota: Macieja Apostoła.
Środa: Kat. św. Piotra w Ant.	Przybyło „ „ 2 „ 15.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0° R.	Niedziela: Sygfryda Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Czcisławy bł., jutro Lubomiła.

Zgromadzenia: Pierwsze ogólne zebranie członków giełdy warszawskiej. (Gmach giełdy, Królewska—1 po południu.)

Wystawy: Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedm.— od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt dra medycyny A. Fabjana: „O hypnotyzmie w nauce a w praktyce". (Sala ratuszowa—1 po południu.)

Koncerta: Koncert na dochód niezamożnych studentów szkoły weterynaryjnej. (Sale redutowe— 1 po południu.)

Zabawy: Zabawa dzieci, dla wprowadzonych przez członków Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—4 po południu.)

Teatra: **Wielki:** dziś „Meluzyna", jutro „Mazepa"; — **Rozmaitości:** dziś „Syn Giboyera", jutro „Gęsi i gąski"; —**Mały** (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Meteor", jutro „Baron cygański". ($7\frac{1}{2}$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 5294 kop. $7\frac{1}{2}$. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa, o 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne w języku polskim.

Z dziejów księgarstwa.

Przywilej, stanowiący punkt wyjścia dla wczorajszej rocznicy, wydanym był trzysta lat temu na imię Jana Modzelowskiego Szkatulnika. Nie idzie za tem, aby nie było dawniej księgarzy, których sto lat przedtem w Krakowie, fachowo usposobionych spotykamy, są to jednak właściwie introligatorzy, handlem dzieł drukowanych i rękopisów trudniący się.

Stanisław Lisowski, monograf tego przedmiotu (w *Bibljotece warszawskiej* za 1851 r.) wymienia ich kilku przed przeniesieniem tu stolicy. Najważniejsza z tych firm należała do Doroty Figlowej, która, kupiwszy dom w Warszawie za dwadzieścia dwie kóp groszy na Dunaju, tam zakład swój rozwinęła.

Z innych bibljopolów zasługuje na uwagę Paweł Fabrycjusz, który pierwszy rozpoczął kroki o przywilej na sprzedaż książek i otrzymał go od magistratu na dwanaście lat, z wyłączeniem wszelkiego spółzawodnictwa ze strony aptekarzy (*sic*), co się handlem rycin i kalendarzy zajmowali.

Udarowany w ten sposób zobowiązał się dostarczać do municypjum ryzę papieru corocznie i akta sądowe oprawiać. Dowody jego sumienności na tem polu dotąd w archiwum się przechowały. Późniejszy przywilej Szkatulnika stał się przyczyną sporu, przez magistrat wytoczonego, który powagą królewską na rzecz tego ostatniego rozwiązanym został.

W d. 12-ym czerwca r. 1598-go dwaj współzawodnicy uzyskali koncesję na otwarcie oddzielnych księgarni, których jednak liczba w okresie jarmarków i sejmików powiększała się. Odtąd właściwie rozpoczyna się księgarstwo, jako fach oddzielny, dawniej zwykle do innych zajęć przyczepiany.

Po śmierci Szkatulnika, prowadziła po nim handel wdowa, Elżbieta Jeleniówna, zaś po Fabrycjuszu księgarnię otworzył Marcin Ryling. Klauzula utrzymywania dwu księgarni ustała i w XVII-ym wieku spotykamy ich więcej, a na wszystkie rozciągniętą została cenzura duchowna, dla powstrzymania od handlu „nowinkami", co na szkodę religji z zagranicy sprowadzane były.

Pomiędzy księgarzami występują w tej epoce: Grzegorz Filipowicz, Jan Szerszeniewicz i Melchjor Wolski, którzy głównie mszały sprzedawali. Ten ostatni cały swój remanent po śmierci psałterzystom przekazał. W r. 1644-ym przeniósł się tu z Gdańska Jerzy Förster i nakłady z historji polskiej rozprzedawał razem z rycinami Falcka. Piotr Elert, muzyk nadworny Władysława IV-go, miał introligatornię i książkami handlował, zwłaszcza prawnemi.

W drugiej połowie XVII-go wieku występuj Schöder, Palutowicz i kilka innych, słaby jednakże handel książkowy nie pozwolił im na rozwinięcie działalności. W r. 1685-ym powstaje księgarnia pijarów i niedługo zdobywa sobie renomę pierwszorzędnego zakładu.

W początkach następnego stulecia, Paweł Repelewicz kupił budę obok Fary i tam z żoną różne dzieła sprzedawał. Najgłośniejszym jednakże księgarzem z tej epoki był Jędrzej Hebanowski, po nim Różycki i Domański; drugi z wymienionych pozostawił rękopis o handlu w zakresie swojego fachu. Wszyscy oni pamiętni są sporem z introligatorami, którzy im w drogę przedrukowywaniem nakładów nielegalnem wchodzili. Spory tego rodzaju stanowią tło wieku. Występuje w nich księgarz Tłoczkiewicz i Grabowski, których działalność już sięga połowy XVIII-go stulecia.

Z późniejszych bibljopolów należy wymienić Lipińskiego i Sławińskiego. Ceny książek, ze współczesnych inwentarzy czerpane, godne są uwagi. „Biblja" Wujka kosztowała 40 tynfów, „Kronika" Kromera 14, „*Volumina legum*" 112, Knapiusz 4, „Herbarz" Potockiego 8 i t. d. Z dzisiejszych firm spotykamy tylko Macieja Krokoszyńskiego. W końcu wieku zeszłego zasilali Warszawę książkami: Jan Pozer i Ludwik Koch. Obok nich funkcjonowały sklepy misjonarzy, jezuitów i pjarów.

Z późniejszych Estreicher wymienia: Gaya, Szczepańskich i Netta, który miał skład rycin, wreszcie najznakomitszego z nich, Michała Grölla, a ten wydawał katalogi własnych nakładów, co mu jednak nie przeszkadzało sprzedawać kadzidła i „kropli długiego życia". Sklep jego istniał od 1761-go do 1806 go r. Z „Pamiętnika warsz." (XII, 455) dowiadujemy się, że on i spółcześni mu jeździli po towar do Lipska i Frankfurtu nad Menem, które już wówczas były głównem ogniskiem handlu książkowego.

W wieku bieżącym księgarstwo zaczyna się w mieście naszem specjalizować; spotykamy oddzielne magazyny rycin i nut, już nie mówiąc o składach papieru, co na własną rękę się rozwijają. Sporony zapewne, ale po parze z naszemi pannami, kto wie?

PRZEPRAWA PRZEZ WISŁĘ.

HUMORESKA Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA.

przez

Kajetana Kraszewskiego.

Krótki był karnawał w roku 1842-im, bo trwał tylko do 9-go lutego; korzystano też z niego, pośpieszając z balami, balikami, wieczorkami i kuligami, szczególnie w jednej z okolic na pograniczu lubelskiego i Podlasia, gdzie natenczas właśnie najwięcej znajdowało się dorosłych panien i młodych mężatek. Co dni kilka nową gdzieś urządzano zabawę, zostawiając na odpoczynek czas zaledwie wystarczający, aby się nieco wydychali tancerze.

W ostatni wtorek najświetniejszy też bal wydawali państwo Łuczkowscy w Horodnicy; przychodziło im to nietrudno, gdyż byli bardzo bogaci, posiadali w pałacu apartamenta wspaniałe, służbę liczną, piwnicę zasobną i doskonałego kucharza, dla młodzieży zaś przynętę największą, córkę, jedynaczkę osiemnastoletnią, Gabrunię, która, gdyby była i ubogą, jeszcze prawdziwie niezwykłą urodą oczy wszystkich byłaby na siebie zwracała. Starzy więc jechali chętnie, żeby dobrze zjeść i dobrze się napić, młodzi, żeby choć popatrzeć na uroczą i piękną Gabrunię, do której, jako niezaprzeczenie przedstawiającej „partję" najświetniejszą, niebardzo się kto i posunąć ośmielał.

Bal, z uwagi na popielec, zaczął się bardzo wcześnie; już o dziewiątej wrzał w całej pełni, a tancerze i tancerki, jak się niegrzecznie wyraził sławny koniarz, złośliwy i garbaty pan Ignacy, „już bokami robili".

Jakoż w ciągu drugiego zamaszystego mazura zebrała się część młodzieży dla wytchnienia i „zaciągnięcia się" fajeczką lub cygarem, bo o papierosach jeszcze się nikomu nie śniło, we wspaniale urządzonej fajczarni gospodarza domu. Pan Ignacy oddawna już tam siedział, pykając z długiego cybucha, dumał samotnie, wpatrzony w dogasający na kominie ogień, i nie zważał wcale ani na dolatujące odgłosy muzyki, ani na gwar zabawy i tupanie tańczących.

Wszyscy, co się tu na chwilę zbiegli, byli to bliscy sąsiedzi, krewni i koledzy, zaraz też jeden z nich zawołał, spostrzegając garbuska:

— Oho! już nasz Ignacy przemyśla tu sobie, jaką komu łatkę przypiąć.

— Nie jestem krawcem—odparł powoli zagadnięty.

— A dlaczego wszystkich nicujesz?

— A no, w potrzebie trudno nie usłużyć, jak się kto zszarza...

Uśmiechnęli się towarzysze.

— Właśnie sobie o was myślałem—ciągnął pan Ignacy—ochota gorsza od niewoli; tą siłą, co wy tu przez wieczór zużyjecie, możnaby przynajmniej ze dwadzieścia morgów roli dobrze zabronować, a gdyby tak was zaprządz, tobyście dopiero kwękali!

— Bal — zaśmiał się któryś—w pojedynkę do

— Bodaj tak... mucha kaszlała, jak to prawda—zaśmiał się garbus — a takiej brylantowej pannie, jak kapitanówna Gabrunia, dacie zmarnieć ze szczętem, piękni z was kawalerowie!

— Jakto zmarnieć?

— A no, nie inaczej; przecież to widoczna rzecz, że już o nią stara się Adolfek, osioł guberujalny, piecuch, tchórz, co przed indykiem ucieka, a wszystkie promy objeżdża i w dodatku dychawiczny niedołęga!

— Ale jaki bogaty!

— Ona jeszcze bogatsza, mogłaby wybrać, kogoby zechciała.

— Otóż w tem sęk — ozwał się chudy, słuszny, z ogromnemi wąsami, nieco już łysawy pan Tadeusz—mogłaby, ale nie wybierze, bo z małą fortuną nikt się do takiej panny nie posunie przez samą ambicję...

— Hę?—spytał pan Ignacy—przez co?

— No, przez ambicję.

Garbus potrząsnął głową.

— Cóż to za zwierzę? Ja tego w naszych stronach nie widziałem.

— Nie widziałeś? a Antoni Bielicki? już temu nic nie zarzucisz, bo i dzielny chłop, i wykształcony, i uczciwy; stary major, ojciec jego, wiadomo, że ocalił życie kapitanowi pod Lipskiem, żyją z sobą, jak bracia, o pół mili mieszkają, Antoni wychował się z panną razem i kochają się, to pewna rzecz, a czemuż się z nią nie żeni i teraz nawet coraz rzadziej bywa?

tykamy tu następujące firmy: Brzezina, Glücksberg, zasłużony bibljopola i drukarz uniwersytecki, Karol Pfaff, Pukszta (nieśmiertelna), Szczepańska, wdowa, Sztebler, wreszcie Zawadzki i Wacki, dostawcy dworu. Następną plejadę stanowią: Orgelbrandt, Nowolecki, Merzbach i Friedlein. Któż nie pamięta tych skromnych zakładów, gdzie sklep i skład razem się mieściły. Typową księgarnię Nowoleckiego pod królem Zygmuntem, z powodu jego śmierci, przed dwoma laty opisaliśmy. Z późniejszych jeszcze wymienić należy Sennewalda, lecz to już jest nowa doba, wszystkim pamiętna, w którą nie wchodzimy.

W artykule naszym pominęliśmy antykwarjuszy, materjał ten wszelako przechodzi granice niniejszej notatki i zbytby ją rozszerzył. Pozostawiamy go do innej sposobności. *Ad. N.*

Towarzystwo muzyczne.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne dobrze zasługuje się melomanom naszym.

Członkowie Towarzystwa robią prawdziwie dobry interes: za małą stosunkowo składkę dostali w r. z. 31 koncertów i mniejszych wieczorów muzycznych, słyszeli prawie wszystkie znakomitości artystyczne, przejeżdżające przez miasto nasze, a wreszcie podziwiali żywe obrazy, urządzone w ostatnim tygodniu adwentu.

To też sprawozdanie za r. z. wykazuje ciągły wzrost Towarzystwa, dający na przyszłość rękojmię trwałości bytu i prawidłowego rozwoju instytucji. Pomimo widocznego ogólnego zastoju w interesach, oddziaływającego ujemnie na zwiększenie się liczby członków, a zatem i na wysokość środków finansowych, komitet zdołał nietylko zamknąć bilans w zakresie budżetu, ale nawet uzyskać pewną przewagę dochodów nad wydatkami.

Faktem, mającym nietylko artystyczne lecz i społeczne znaczenie, było w r. z. urządzenie koncertu na rzecz odnowienia i ustawienia pomnika ś. p. Stanisława Moniuszki w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. Koncert powiódł się najzupełniej, a pomnik pieśniarza, dzieło wielkiej artystycznej wartości, został w odpowiedniem miejscu ustawiony.

Sprawa budowy własnego gmachu Towarzystwa leży bardzo na sercu ludziom, stojącym u steru Towarzystwa. Fundusz na budowę zwiększa się ciągle, acz powoli, a w dniu 1-ym stycznia r. b. wynosił już rs. 1,000. Jest to drobnostka w porównaniu z sumą potrzebną na budowę; wytrwałość jednak zrobi zczasem swoje, a Towarzystwo muzyczne z chlubą będzie mogło w przyszłości przenieść się do gmachu, wystawionego li tylko własnem siłami.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo urządziło dwa konkursa: pierwszy z zapisu ś. p. Józefa Kurjerowa, drugi własny. W pierwszym, na napisanie kantaty, palmę zwycięstwa otrzymali pp. Zygmunt Noskowski i Michał Biernacki, w drugim, za napisanie tekstu i muzyki do mszy św., laureatami byli p. St. Rawa, jako autor tekstu, i p. Michał Biernacki, dyrektor Towarzystwa muzycznego w Stanisławowie, jako twórca muzyki.

Chóry i orkiestra Towarzystwa dochodzą już do poważnego stopnia udoskonalenia. Klasa przygotowawcza śpiewu chórowego, pomimo niewielkiej jak dotąd, liczby uczestników, przyczynia się do krzewienia zamiłowania do śpiewu, a zamierzone otwarcie w r. b. szkoły instrumentów dętych niemałe zapewne odda usługi orkiestrze Towarzystwa, która tak żywo przyczynia się do powodzenia wieczorów muzycznych.

Oto jest pobieżny szkic działalności Towarzystwa muzycznego za rok ubiegły. Komitet nie ustaje w pracy nad usunięciem braków i podniesieniem dodatnich stron Towarzystwa, ożywiony nadzieją, iż, przy pomyślniejszych okolicznościach w przyszłości, będzie mógł rozszerzyć swą artystyczną działalność, tak dla większej korzyści członków, jak i dobra sztuki krajowej. *R.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* drukuje rozporządzenie o liczbie osób i rozchodach na przewóz poczt na kolejach homelsko-brjańskiej i romeńsko-kremieńczuskiej.

= *Pet. wied.* donoszą, iż z powodu ogromnego napływu spraw w radzie państwa, postanowiono, aby wszelkie projekta, które wniesione będą po marcu, zostały odłożone do przyszłej sesji jesiennej.

= Dowiadujemy się z dzienników petersburskich, iż na dzień 900-letniej rocznicy chrztu na Rusi ministerjum spraw wewnętrznych zamierza wydać historję Wołynia. Tekst opracowują profesorowie kijowskiej akademji duchownej.

= W Petersburgu ma być otworzony specjalny instytut hydrograficzny, w którem skoncentrują się wszelkie badania o wodach w Rosji.

= *Graždanin* donosi, iż niebawem ma być zastosowany nowy sposób licytowania towarów, pozostałych na komorach z powodu niewniesienia cła. Projekt ten istniał już od dawniejszego czasu.

= Ministerjum finansów odpowiedziało twierdząco na zapytanie urzędu akcyzy, czy świadectwa, wydawane przez akcyzę utrzymującym fabryki wódek na kupno banderoli, podlegają opłacie stemplowej.

= Według *Gazety losowań*, ekspedytorowie na komorach tutejszych i prowincjonalnych wystąpili do komitetu giełdowego z petycją o odroczenie rozporządzenia w przedmiocie wyłącznego prawa ajentur handlowych, istniejących przy kolejach do załatwiania ekspedycyj kolejowych.

= Według urzędowych wykazów tak się przedstawia liczba drukarń i litografij w gubernjach Królestwa Polskiego: Ogółem w całym kraju istnieje 111 drukarń i 96 litografij, z czego na samą Warszawę wypada: pierwszych 57, drugich 49. Dla ścisłości wypada zauważyć, że w cyfrze, wykazującej liczbę drukarń, mieszczą się też i litografje, przy ostatnich urządzone. W podziale na gubernje wypada, iż warszawska liczy 5 drukarń i 3 litografje, siedlecka 3 drukarnie i 11 litografij, kaliska 7 drukarń i 3 litografje, łomżyńska 3 drukarnie i 12 litografij, lubelska 11 drukarń i 1 litografję, kielecka 3 drukarnie, suwalska 2 drukarnie i 1 litografję, płocka i radomska mają po 2 drukarnie. Wykaz litografij obejmuje tylko te zakłady litograficzne, które funkcjonują samodzielnie, a w ich liczbie większość należy do władz administracyjnych i wojskowych, drukarnie zaś przeważnie są prywatne.

= Zarząd kolei konnej powziął projekt powiększenia taboru ruchomego przez wprowadzenie małych parowozów do obsługi wagonów i platform, wywożących w porze nocnej z miasta nieczystości i śnieg. Poczynionemi już zostały odpowiednie kroki dla uzyskania pozwolenia na wprowadzenie tej inowacji.

= Podana przez pisma miejscowe wiadomość, jakoby projekt kolei konnej do Brudna już został zatwierdzony, jest bezpodstawną, gdyż, jak to kilka dni temu pisaliśmy, projekt powyższy naprzód musi być rozpatrzony przez Towarzystwo tramwajowe, a dopiero po zrzeczeniu się Towarzystwa, eksploatacja może być powierzoną komu innemu. Dotąd jednak Towarzystwo belgijskie nie dało stanowczej w tym względzie odpowiedzi, nie zatem do zatwierdzenia władzy wyższej przedstawianem być nie mogło.

= Urząd starszych stelmachów i kołodziei przedstawił obecnie zarządowi miejskiemu typ wozu asenizacyjnego. Ma on być zbudowany z daszkiem z desek półcalowych, krytych blachą, boczne drzwiczki mają być żelazne, zamykane na gumę, wnętrze zaś będzie z drzewa bez blachy. Budowa wozu kosztować ma 325 rs.

= Z decyzji warszawskiego jenerał-gubernatora ustanowioną została osobna komisja pod prezydencją jenerała Woyde, do rozpatrzenia projektu co do pobudowania głównego szlachtuza z targowiskiem na bydło na terytorjum, przylegającem do ulicy Burakowskiej. Ze strony zarządu miejskiego wchodzą w skład komisji, jako członkowie: starszy inżenier miasta, p. Grotowski i starszy budowniczy, p. Cichocki.

= W ciągu ostatnich kilku dni do sali bakterjologicznej przy szpitalu wolskim przybyło na kuracje z różnych stron kraju siedem osób, a mianowicie: mieszkaniec miasta Wyłkowyszki, dziewczynka z osady fabrycznej Starachowice, uczeń gimnazjum ze Słucka, robotnik z Łodzi, dwie kobiety, jedna z osady Widzew, druga z Węgrowa, i chłopiec z Białegostoku, wszyscy pokąsani przez wściekłe psy.

= Opiekun ubogich cyrkułu XI-go, p. Antoni Kocalski, niezależnie od wydawanych bezpłatnych obiadów gościnnych dla 20-tu ubogich podczas miesięcy zimowych w gmachu Towarzystwa dobroczynności, z dniem wczorajszym rozpoczął wydawanie ubogim, w tymże cyrkule zamieszkałym, asygnacyj na produkta spożywcze ze sklepów „Merkurego" przy ulicy Nowy Świat, Podwale i Czerniakowskiej.

= Posiedzenie wydziału zupy rumfordzkiej, mające odbyć się wczoraj w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, nie doszło do skutku

---

— A wiecie dlaczego?—wtrącił tęgi i gruby pan Marcin, zawołany myśliwy i trochę hulaka—ja wiem z pewnością; bo kapitanowej pałace i liberje zawróciły głowę; Bielickich Wólka nie stałaby i na szpilki dla panny; na Antoniego w ostatnich czasach zaczęła kręcić nosem, a przed córką co wieczór do poduszki splendory Adolfka pod niebiosa wynosi.

— At, plotki—przerwał któryś z panów—zkądty możesz wiedzieć, co one z sobą gadają.

— Ba! jużci wiem pewno, bo mi szeroko o tem opowiadała Anusia, faworyta garderobiana kapitanowej.

Powstał śmiech ogólny.

— Aha—mruknął pan Ignacy—szydło z worka wylazło, zkądże to te konfidencje z piękną Anusią?

— A no, cóż dziwnego — odparł żywo pan Marcin—przecież to córka mego ekonoma Wypyskiego, często przyjeżdża do rodziców; już to... co prawda, to prawda, ładna dziewka, jak łania! nie raz się z nią zdarzy pogawędzić...

Tu jeden z tancerzy wbiegł żywo i, stanąwszy w progu, zawołał:

— Panowie! mazur! wszystkie pary!

Gdy więc pierwej kawalerowie wymykali się i powracali pojedynczo, teraz rzucili się wszyscy tłumnie i po chwili został znów tylko sam pan Ignacy i dumał, jak przedtem, zapatrzony w kominek, paląc zwolna ulubioną fajeczkę.

Adolfek, o którym tu właśnie mówiono, był wistocie figurą ciekawą, doskonałym typem t. zw. „zdechlaczka". Kto ten wyraz z francuskiego przetłomaczył tak doskonale, niewiadomo, ale toby można zaręczyć, że nie żaden literat, bo ten byłby niezawodnie jakiegoś wielce gramatycznego dziwoląga wymyślił. Był więc ów pan Adolf średniego wzrostu, rysów dość regularnych, blado-zielonawej przezroczystej cery, chudy, na cienkich nóżkach, brunecik, lat dwudziestu kilku. W spuściznie po ojcu otrzymał on bardzo piękne, lubo nieco przez mamę dobrodziejkę obdłużone dobra, z pałacem, parkiem, oranżerjami, treibhauzami i wszelkiemi prawdziwie pańskiemi wygodami. Odumarł go ojciec w latach dziecięcych, edukacją przeto ukochanego jedynaczka zajęła się mama. W celu złożenia walnej narady w tym przedmiocie wezwaną nawet została z Galicji ciocia, hrabina Paskudnicka; postanowiono, po gruntownem zbadaniu rzeczy, dać Adolfkowi wychowanie domowe, nie posyłając go, broń Boże, do szkół, aby tam nie nabrał złych „manier" i obyczajów, nie przejął się fałszywemi zasadami i nie pospolitował się między różnorodnym „motłochem".

Trochę więc guwernerowie, ale przeważnie guwernantki różnej narodowości zajmowały się aż do lat osiemnastu, czy też dwudziestu, wszechstronnem wykształceniem Adolfka. Chłopak był niezmiernie zdolny; w szóstym roku życia paplał już wybornie po francusku, w dziesiątym nieco rozumiał po polsku, a w trzynastym mógł się tym językiem w stajni, w garderobie albo w kredensie jako tako rozmówić.

Co do planu pełnej edukacji, uradzono trzymać się sławnego dzieła, wydanego w Warszawie „Za przywilejem" w r. 1773-im po francusku, z tłomaczeniem polskiem przez Grela, bibljopolę J. K. Mości: Dzieło to p. t. „*Abrégé de toutes les sciences*" (wyraz zapożyczony z polskiego, od słowa *obrzezać*) zawierało na 90-iu stronnicach małej ósemki po francusku, i tyluż po polsku, piętnaście działów, między któremi, prócz kosmografji i historji, podano szczególnie obszerne wiadomości o osobach panujących współcześnie, o cesarzach, królach, książętach i elektorach, oraz o mitologii i wreszcie „*du Blason*" czyli „o nauce herbarskiej". Całe to morze nauki na 90-iu stronnicach rozłożone było na zapytania i odpowiedzi. Są tam wiadomości niezmiernie ciekawe; naprzykład na pytanie, że niebo i ziemia nazywają się „całym światem" „*l'univers entier*", na zapytanie następne: „co uczynić potrzeba dla nabycia wiadomości o świecie?" stoi odpowiedź zwięzła i dobitna: „*Comme le monde parait rond, on se sert de deux globes, on appelle l'un le globe céleste, et l'autre le globe terrestre*". Zdaje się, że i racjonalniejszej przyczyny systemu samego i całej pracy naukowej o świecie jaśniej już wyłożyć nie podobna. Dalej spotykamy, może ciekawszą jeszcze, odpowiedź na śmiałe zapytanie: „Na wiele części można podzielić niebo?" Tu uczeń odpowiada: „Na dwie, to jest na firmament, gdzie jest słońce, księżyc i gwiazdy, i na niebo empirejskie, rozciągłość nieskończoną które mamy za miejsce chwały oraz wiecznego uszczęśliwienia". Z traktatu nakoniec o heraldyce dowiadujemy się, że „tę naukę szlachetny człowiek *nadewszystkim* umieć powinien, ponieważ ona dowodzi szlachectwa, czyni różnicę między stanami i daje poznać dawność familij, a nadto *konieczną jest i pożyteczną, gdyż naucza, jaką dawać liberję służącym, stosując się do koloru herbów*".

(Dalszy ciąg nastąpi.)

z powodu niezebrania się odpowiedniej liczby członków.

= W zeszłym tygodniu zmarły w Warszawie 194 osoby, a więc o 26 mniej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Z liczby rozmaitych chorób największą śmiertelność szerzyło zapalenie płuc, na które zmarło 37 osób. Z chorób zakaźnych zmarło: na ospę 9 osób, na szkarlatynę 8, na tyfus 5 i na błonicę 5 osób.

= Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, iż w tych dniach zatwierdzoną została przez ministra finansów ustawa prywatnego lombardu akcyjnego, którego założycielami są pp. ks. M. Meszczerski, Wilhelm Orsetti, St. hr. Łubieński, Adolf Bauernfeind, Władysław Lisicki i Kazimierz Koźniewski. Nie jest to żadne nowe przedsiębierstwo, powstało ono bowiem z połączenia dwóch, dziś już istniejących lombardów prywatnych: przy ulicy Mazowieckiej nr. 20 i przy placu Wareckim nr. 21. Wyżej wymienione osoby, z wyjątkiem pierwszej, którą zaproszono dla szybszego zatwierdzenia ustawy, znajdują się dotychczas w liczbie uczestników obu tych kas. Lombard akcyjny nie jest bynajmniej instytucją filantropijną i wysokość mających się przezeń pobierać procentów będzie taka sama, jak w dziś istniejących kasach.

= Przez czas choroby sędziego pokoju wydziału 6 go obowiązki jego spełniać będzie zastępczo p. Władimirow, rezerwowy sędzia pokoju miasta Warszawy.

= Z literatury.

* Ostatni numer *Echa teatralnego* zawiera portret i sylwetkę malarza Bakałowicza, pióra Wojciecha Gersona; dalej wyborny feljeton Mefista: „Zapóźno", Jana Kleczyńskiego „Przegląd" i „Nowości muzyczne", studjum p. Walerji Marrené o Balzac'u, dalszy ciąg zajmującej powieści Teodora Jeske-Choińskiego „Z kulą u nogi", oraz „Myszki" Pailleron'a. Korespondencja z Paryża (Almy) opisuje fiasco najnowszej opery Salvarye'a „Dame de Monsoreau", przedstawionej w operze paryskiej. Dodatek muzyczny, wielce zajmujący, zawiera „Canzonettę Schütt'a", wykonaną przez autora na koncercie Towarzystwa muzycznego, „pieśń ludową" w układzie Pankiewicza, również w Towarzystwie muzycznem z wielkiem powodzeniem odśpiewaną, oraz preludjum świeżo zmarłego Stefana Hellera.

* Proszeni jesteśmy o zaprzeczenie, iż do przekładu „Błędnego koła" Hajoty na język niemiecki upoważniony jest wyłącznie p. Wolfheim.

Przekład ten drukować będzie *Breslauer Ztg*.

P. Wodzicka zaś tłómaczy powieść wspomnianą na język russki.

= Z teatru i muzyki.

* (*T. Ch.*) Teatr Rozmaitości przypomniał wczoraj publiczności warszawskiej augierowskiego „Syna Giboyera".

Syn ten, noszący na scenie nazwisko Gérarda, jest, jak wiadomo, dzieckiem naturalnem.

Mimo tego grzechu niezawinionego, przezwycięża wszystkie trudności, t. zw. przesądy, i dobija się między ludźmi, pochodzącymi ze związków legalnych, uznania, szacunku, a nawet prawowitej małżonki ze sfer zamożnych.

Zwycięża oczywiście za niego talent Augiera, który umiał swojego syna naturalnego w takiem ustawić świetle, że musiał pokonać najwięcej niechętnych.

Giboyerem był tym razem p. Rapacki, który odtworzył bardzo dobrze postać bankruta moralnego.

* Jutro odbędzie się ostatni w tym sezonie wieczór muzyki kameralnej, urządzany przez tutejszy Instytut muzyczny.

W koncercie wezmą udział pp. Schlözer, Barcewicz i Aloiz, którzy wykonają trio Czajkowskiego.

Koncert rozpocznie się o godzinie 8-ej wieczorem w sali pałacu ponamiestnikowskiego.

* P. A. Sonnenfeld urządza dziś wieczorem w dolinie szwajcarskiej 1-szy wieczór polskich kompozytorów.

W program wejdą utwory Karpińskiego, Chopina, Moniuszki.

* Dziś o godzinie 1-ej z południa w salach redutowych rozpocznie się koncert na korzyść niezamożnych studentów warszawskiej szkoły weterynaryjnej.

Dyrekcję koncertu objął Zygmunt Noskowski.

Program jest następujący.

Uwertura do tragedji „Romeo i Julja" Czajkowskiego, wykona orkiestra teatru Wielkiego, „Czarny szal", Ujejskiego wypowie p. Kotarbiński, koncert Es dur Liszta wykona p. Brykner z towarzyszeniem orkiestry.

Arję z op. „Flet zaczarowany" odśpiewa p. Józefa Szlezygierówna z tow. orkiestry.

Kotek Angora Aksela wypowie p. Czakówna.

Arję z op. „Król Lahory" Masseneta odśpiewa p. Komierowski.

Część drugą rozpocznie p. Aloiz, odegraniem na wiolonczeli koncertu de Sverta, poczem p. Barszczewska wypowie „Do kobiety" Konopnickiej i „Dzieje piosenki" Asnyka.

Następnym numerem będzie „Ninon" Tosti'go i „Ptaszyna" Szopena, odśpiewane przez pannę Szlezygierównę.

Cały program zakończy Szymanowski monologiem „Cylinder" i orkiestra „Czardaszem" Noskowskiego.

Dla tych, którzy ubolewają, iż niektórych artystów, biorących udział w koncercie, rzadko słyszą lub widzą na scenie, zdarza się jutro dobra sposobność do zaspokojenia wrażeń artystycznych.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dziś: „Meluzyna"; jutro: „Mazepa"; we wtorek: „Gioconda"; we środę: „Mikado"; we czwartek: „Dinorah" (występ panny Elly Russel); w piątek: „Chata za wsią"; w sobotę: „Napój miłosny" (występ panny Elly Russel); w niedzielę: „Brahma".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Syn Giboyera"; jutro: „Gęsi i gąski"; we wtorek: „Syn Giboyera"; we środę: „Nie wypada"; we czwartek: „Ciężka próba", „Pan Geldhab" i „Portrety kochanka i męża"; w piątek: „Pożar w klasztorze", „Złoty cielec" i „Stryj przyjechał"; w sobotę: „Państwo Wackowie" (1-y raz); w niedzielę: „Państwo Wackowie".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Meteor"; jutro: „Baron cygański"; we wtorek: „Meteor"; we środę przedstawienie zawieszone; we czwartek: „Życie paryskie"; w piątek: „Serce i ręka"; w sobotę: „Nitouche"; w niedzielę: „Nad przepaścią".

= Wieczorki muzyczne.

Komitet Towarzystwa wioślarskiego postanowił w czasie postu urządzać w soboty wieczorki muzyczne dla swoich członków i ich rodzin.

Pierwsza tego rodzaju rozrywka ma się odbyć w przyszłą sobotę.

W wieczorkach wezmą udział zaproszone siły artystyczne i amatorskie.

= Koncert.

Po kilkotygodniowej przerwie odbył się wczoraj w Stowarzyszeniu subjektów wyznania mojżeszowego ósmy w bieżącym sezonie wieczorek muzyczno-deklamacyjny, urządzony staraniem p. Gustawa Chwata.

Na urozmaicony program złożyły się: „Humoreska" Malinga, „Valse" Chopina, „Andante" Mozarta, „Menuet" Paderewskiego, wykonane przez młodego pianistę, p. Tymkowskiego.

P. Aleksandrowicz wykonał następnie „Morceaux de Salon" Vieuxtemps'a, „Melo dję" Rubinsteina i „Moment musical" Schuberta.

Nadto p. Szajder z powodzeniem odśpiewał zawsze mile słuchanego „Starego kaprala" Moniuszki, a p. Laufer „La forza del destino" Verdi'ego.

W części deklamacyjnej wystąpił p. Tomaszewski, jak zwykle, z prawdziwem powodzeniem, nagradzany hucznemi oklaskami za wykwintną i z humorem wypowiedzianą rzecz Bérangera „Co za honor, co za cześć", jak również kilku innych utworów.

= Ze sztuki.

* Artysta-rysownik Wł. Sandecki udaje się do Tyflisu, gdzie na zamówienie jednego z muzeów zagranicznych odtworzy szereg typów miejscowych.

* Czwarty zeszyt wzorów rysunkowych, wydawanych przez artystę-rysownika Ks. Pillatego, niebawem ukaże się z pod prasy.

Nowy zeszyt zakończy pierwszą serję całości.

* Bawi w Warszawie rzeźbiarz Sebastjan Fiorentini z Florencji.

Artysta odbywa dłuższą podróż po Niemczech, Austrji i Rosji.

= Z wystawy tkackiej.

Poczynając od dziś, na wystawie tkackiej grywać będzie codziennie od godz. 6-ej—10 wieczorem orkiestra pod dyrekcją p. Sonnenfelda.

W poniedziałki, środy i piątki będą się odbywały kwartety kameralne poważne na organach, fortepianie i skrzypcach, wiolonczeli lub innych instrumentach; we wtorki zaś, czwartki, soboty i niedziele koncertować będzie cała orkiestra według programu z góry ułożonego i numerami oznaczonego.

Wczoraj p. Gustaw Radwan uprzyjemniał licznie zebranej publiczności pobyt na wystawie grą na fortepianie.

Zebrani gorąco oklaskiwali utalentowanego fortepianistę.

= Posiedzenie.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, odbyło się w mieszkaniu p. Ad. Goltza powtórne posiedzenie komisji wystawy inwentarza.

Przedmiotem narad była w dalszym ciągu sprawa funduszu gwarancyjnego oraz szczegóły urządzenia wystawy.

= W sekcji III-ej.

Towarzystwo przemysłu i handlu wzbogaciło się cennym nabytkiem nowych sił.

Mianowicie sekcja III-ia przez wstąpienie do jej grona 23 chemików zyskuje znakomicie na ożywieniu, sukurs ten bowiem pozwolił wytworzyć niejako specjalny wydział, ściśle naukowo-techniczny, który bezwątpienia odda doniosłe usługi.

Wczoraj właśnie odbyło się pierwsze posiedzenie tej grupy pod przewodnictwem prezesa sekcji, p. Paszkowskiego, który, witając nowych członków, wypowiedział nadzieję, że praca ich będzie żywotną i wytrwałą.

P. Leppert przedstawił projekt urządzenia czytelni sekcyjnej, złożonej z dzieł i czasopism specjalnych, której regulamin zaraz uchwalono.

Towarzystwo przemysłu i handlu udziela na czytelnię lokal i 200 rs. zasiłku, nadto członkowie sekcji będą w czytelni składali książki, pozostające mimo to ich własnością.

Czytelnia ma być otwartą codziennie od godziny 7—10 ej wieczorem, w święta zaś od 4—7-ej wieczorem.

Na bibljotekarza zaproszono p. Neugebauera, do pomocy zaś funkcjonować mają kolejno dyżurni z pośród członków.

Po załatwieniu sprawy czytelni odbyły się jeszcze dwie pogadanki naukowe.

P. Praus mówił o drobnowidzowem badaniu żelaza i stali, p. Leppert zaś o postępach syntezy chemicznej w badaniu związków, objętych „grupą wodanu węgla".

Następne zebranie odbędzie się d. 10 go marca.

= Godebski swatem.

Sympatyczny gość nasz onegdajszy, laureat konkursowy, Cyprjan Godebski, mimowoli i bezwiednie wyswatał kochającą się parę.

Pewien młody, początkujący dopiero rzeźbiarz w naszem mieście, przed kilku miesiącami pokochał się w posażnej córce jednego z przedsiębiorców mularskich, posiadacza kilku kamienic.

Ojciec ani chciał słyszeć o związku córki z ubogim, nieznanym jeszcze rzeźbiarzem, który początkowo kształcił się w pracowni Godebskiego w Paryżu.

Napróżno przyjaciele i znajomi młodzieńca starali się zwalczyć opór ojca, nie chcącego uwierzyć w talent i przyszłość młodzieńca.

— No, a gdyby Godebski zapewnił pana o talencie p. ***?—zapytał ktoś upartego ojca.

— Ha! takiej powadze mógłbym uwierzyć, chociaż nie zdaje mi się, aby to kiedykolwiek nastąpiło.

Przyjaciele młodzieńca wysłali natychmiast w jego imieniu list do Paryża i uprzejma odpowiedź niebawem nadeszła.

Godebski stwierdził rzeczywisty talent w młodym ***, zaznaczył jednak potrzebę dobrego kierunku i studjów, po których można się od młodego artysty wiele spodziewać.

Dokument ten ostatecznie zwyciężył wszystkie skrupuły ojca i ślub kochającej się pary odbył się jeszcze w styczniu.

Nowożeńcy w zeszły czwartek składali bawiącemu w Warszawie artyście wizytę, wyrażając żywą wdzięczność, lubo Godebski, odpisując, nie domyślał się, że spełnia rolę swata, sądził bowiem, iż poleca tylko młodego człowieka jakiemuś protektorowi, który się pragnie zająć artystyczną przyszłością młodzieńca.

Państwo młodzi niebawem wyjeżdżają na dłuższy czas za granicę, a rzeźbiarz, dzięki posagowi żony, będzie mógł kończyć dalsze studja.

= Kawiarnie dla wydziedziczonych.

Pewien wychowaniec tutejszego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych otwiera przy ulicy Piekarskiej kawiarnię wyłącznie dla swoich towarzyszów, których w pomienionej dzielnicy zamieszkuje znaczna liczba.

Specjalny zakład będzie zaopatrzony w fortepian dla użytku ociemniałych, zaś dla głuchoniemych znajdą się tu gazety i bilard.

= Pułapka.

Magazynier jednej z fabryk w okolicy Solca, pragnąc zabezpieczyć skład od złodziei, ustawia na noc rodzaj pułapki, podobnej do używanych na lisy.

W ubiegły czwartek zrana, otwierając drzwi składu, pomysłowy magazynier został niepomiernie zdziwiony wyraźnemi śladami nieproszonych gości w magazynie, a co ważniejsza, brakiem... pułapki.

Widocznie złodziej, złakomiwszy się na żelazo, uniósł potrzask ze sobą.

= Dwunastoletni awanturnik.

W tych dniach do zakładu bakterjologicznego przywieziono z aresztu policyjnego na kurację niewiadomego z nazwiska 12-letniego chłopca z tak silnemi objawami wścieklizny, iż chory wkrótce po przybyciu do zakładu pod wpływem ataku choroby zaczął kąsać towarzyszów i służbę.

Wkrótce lekarz ordynujący na zasadzie ścisłych obserwacyj doszedł do przekonania, iż chłopiec doskonale udaje chorobę.

Wreszcie przyparty do muru mniemany chory zeznał, że nazywa się Jan Wędrowny *v.* Podróżny *v.* Zadróżny, że jest wychowańcem domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus, zkąd, oddany do terminu, zbiegł od majstra, a opuściwszy Warszawę, podróżował po Cesarstwie, Bułgarji i Rumunji.

Przytrzymany w jednem z miast na Podolu, nie mogąc się wylegitymować, odstawiony został, jako włóczęga, do Warszawy i osadzony w areszcie.

Tu, pokazawszy na ręku umyślnie zrobioną i świeżo zabliźnioną ranę, objaśnił, że w drodze pokąsany został przez psa wściekłego, przyczem zaczął naśladować szczekanie psa i rzucać się na innych aresztantów.

W końcu dodał, że odległe podróże odbywał przeważnie pieszo, idąc za oddziałami wojsk lub rekrutami, od których dostawał żywność, a celem jego podróży było dostanie się do Indyj, dla zrobienia fortuny nababa.

Niezwykły ten awanturnik udawanie wścieklizny przypłacił lekkiem zapaleniem płuc, a po wyleczeniu oddany został pod opiekę policji.

= Zazdrosny małżonek.

Nocy wczorajszej Andrzej Tomiszewski, zamieszkały na Solcu, powróciwszy późno do domu, zastał uśpionego obcego mężczyznę, w którym podejrzewając kochanka żony, oblał go naftą i pościel podpalił.

Ogień na szczęście został natychmiast ugaszony i ofiara zamachu, oprócz lekkich poparzeń, ważniejszego szwanku nie poniosła.

Okazało się, iż nieznajomy był rodzonym bratem Tomiszewskiego, przybyłym wieczorem pod nieobecność szwagra z okolic Kielc.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Pradze ekwipaż prywatny najechał na Ksawerę Jędrzejewską, która, upadłszy, poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

Stangret, sprawca wypadku, zdołał bezkarnie umknąć.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym przy ul. Wolność pod nrem 14-ym żona właściciela domu, Katarzyna Brzezińska, z niewiadomej przyczyny nagle zmarła.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

+ Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego w Radomiu, jak donosi gazeta miejscowa, wystawiła na sprzedaż przez publiczną licytację 37 majątków ziemskich, a mianowicie w powiecie radomskim 10, opoczyńskim 10, opatowskim 8, iłżeckim 3, sandomierskim i koneckim po 2 majątki. Jednocześnie dyrekcja kaliska zakwalifikowała do sprzedaży 97 majątków ziemskich.

+ *Gazeta radomska* dowiaduje się, iż były jej współpracownik, p. Feliks Kwaśniewski zamierza wydawać w Radomiu pismo codzienne p. t. „Kurjer radomski".

† Wspomnienie pośmiertne.

Z Noworadomska piszą do nas:

„Szczery i powszechny żal wywołał tu zgon ks. Bronisława Ruszkowskiego, proboszcza tutejszej parafji Kobiele (powiat noworadomski).

Przez lat dwadzieścia kilka pełniąc gorliwie służbę kapłańską, ś. p. ks. Bronisław szlachetnością swego charakteru zyskał wielki szacunek i szczerą miłość parafjan."

+ Zebranie ogólne.

W dniu 5-m b. m. odbyło się w Lublinie zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników miejscowej izby skarbowej i kasy gubernjalnej.

Na zebraniu odczytano sprawozdanie za rok ubiegły.

Kasa liczy 32-ch uczestników, którzy posiadają kapitału 4,434 rs.

Czysty zysk z obrotów za rok sprawozdawczy wynosił 220 rs. 59 kop.

+ Wybory.

W dniu 11-ym b. m. na ogólnem zebraniu członków resursy kaliskiej dopełniono wyborów do zarządu.

Wybrano pp.: Jewreinowa, Baranowa, Przedpełskiego, Chrzanowskiego, Sołowjewa, Geringa, Bazina i Szejna.

+ Towarzystwo muzyczne.

W Radomiu, jak donosi gazeta miejscowa, powstać ma wkrótce Towarzystwo muzyczne.

Ustawa nowego towarzystwa została już przedstawioną do zatwierdzenia władzy wyższej.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w dyrekcji szczegółowej warszawskiej, odbędzie się publiczne zebranie członków Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem dyrekcja złoży sprawozdanie z czynności za czas od d. 13-go maja do 13-go listopada r. z.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu odbywać się będzie licytacja na wykonanie w ciągu r. b. robót brukarskich z dostawą materjałów na ulicy Zakroczymskiej, Freta, Waliców, Petersburskiej i Michajłowskiej (ostatnie dwie na Pradze), *in minus* od ogólnej sumy kosztorysowej 9,473 rs. (*vadium* 950 rs.)

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 17-ym b. m.: „Śledziową ucztą" obchodziło w środę Koło literacko-artystyczne wieczór popielcowy. Wkładki miesięczne członków zarząd podnieść był zniewolony, nie powiększa się bowiem Koło pod liczebnym względem, chociaż jest jedynem miejscem dla licznych literatów i artystów, gdzie bez krakowskiej polityki przyjemnie możnaby przepędzić wieczory.—Pianista, Franciszek Bylicki, zjednał sobie wdzięczność powszechną urządzeniem koncertu na rzecz pewnej niezamożnej rodziny artysty. Rezultat materjalny okazał się świetnym.— Stowarzyszenie gimnastyczne „Sokół", z zezwolenia władz, zbiera kapitał w drodze akcyj po 10 złr. sztuka na budowę własnego gmachu. Subskrypcja idzie tak dzielnie, iż w ciągu kilku dni do 3,000 złr. zebrano.—Według urzędowego wykazu, suma długów m. Krakowa, zaciągniętych w różnych czasach, wynosi złr. 2,213,515 91 cent. Olbrzymie procenta od tej sumy pochłaniają znaczną część dochodów.—W niedzielę śpiewać tu będzie głośna śpiewaczka koloraturowa, ulubienica Wiednia, Bianca Bianczi.—W teatrze w d. 27-ym b. m. urządzony zostanie wieczór ku uczczeniu pamięci Zygmunta Krasińskiego.

× **Edward Jelinek** rozpoczął w feljetonie czeskiej *Politik* druk szeregu „Listów słowiańskich", w których zdaje sprawę z nowości literackich. W pierwszym zaraz liście spotykamy nader przychylną ocenę „Szkiców" Adama Szymańskiego.

× **Studentki.** Wedle sprawozdania, jakie mamy przed sobą, w uniwersytecie tygurskim kształci się 70 kobiet, z których 40 uczęszcza na medycynę. Wkrótce ma tam powstać klub wyłącznie dla pań, a w nim odnośna korporacja burszów żeńskiego rodzaju.

× **Pamiątkowa kaplica.** Rodzina królewska bawarska zamierzyła krzyż drewniany, stojący na miejscu nieszczęsnego zgonu Ludwika II-go, zastąpić kaplicą pamiątkową. Kaplica zbudowaną ma być na palach.

× **Książęta w parlamencie.** W tych dniach, w czasie posiedzenia sejmu węgierskiego, w loży galerjowej pojawili się młodzi książęta austrjaccy, Józef i Władysław, młodociani synowie arcyksięcia Józefa, głównodowodzącego honwedami. Wprowadzeni przez kwestora na salę, książęta z wielkiem zaciekawieniem przysłuchiwali się obradom i podziwiali stenografów. Ks. Józef poprosił wicedyrektora biura etnograficznego o szczegółowe informacje co do szybkiego notowania mowy, poczytując sposób za sztukę czarodziejską. Młodociane umysły książąt żywo były zainteresowane nowym dla siebie przedmiotem. Izba z wielką życzliwością powitała zjawienie się w czasie sesji książąt krwi, którzy, informując się od Tiszy o wielu sprawach, opuścili parlament z końcem posiedzenia.

× **Dla złota.** P. n. „*Südwestafrikanisches Goldsyndikat*" zawiązało się w Berlinie towarzystwo, mające na celu eksploatację kopalni złota w południowych krajach Afryki, należących do niemców. W komitecie towarzystwa zasiadają znakomici bankierowie, jak Bleichroeder i t. p.

× **Śmiałe fałszerstwo.** Banda fałszerzy pieniędzy w Hiszpanji, słynna ze sprytu swego i konceptów, wykonała w tych czasach jeden z najśmielszych swoich zamachów. Mianowicie jednocześnie w dniu, w którym mennica madrycka wypuszczała w obieg nowe pięciofrankówki, opatrzone wizerunkiem młodziutkiego króla, fałszerze, widocznie dobrze informowani, rozrzucili po mieście ze swej strony znaczną ilość takichże pięciofrankówek, znakomicie podrobionych. Dla wykonania operacji posłużył im nader prosty sposób. Oto w chwili, gdy konduktor pewnego tramwaju odbierał zapłatę od przejeżdżających, jeden z tych ostatnich podawał mu nową fałszywą pięciofrankówkę. Pieniądz, rzecz prosta, zwracał uwagę konduktora, a następnie pasażerów, którzy pierwszy raz spotykali na nim wizerunek króla dziecka, i wymieniano u fałszerza stare pieniądze na nowe. Oszust twierdził, że przed chwilą odebrał w banku znaczniejszą sumę świeżo wybitą monetą. Operacja powyższa, w kilku naraz powtórzona tramwajach, niemałe przyniosła zyski fałszerzom.

— W dalszym ciągu za naszem pośrednictwem następujący uczniowie opłacili wpisy:

Gimnazjum II-gie: Stanisław S. z kl. 5-ej rs. 20, Mieczysław J. z kl. 2-ej rs. 20.

Gimnazjum V-te: Stefan C. z kl. 1-ej rs. 23, Zenon Z. z klasy 3-ej rs. 23, Kazimierz E. z klasy 2 ej rs. 23.

Gimnazjum III-cie: Kazimierz G. z kl. 5-ej rs. 23.

Gimnazjum VI-te: Leon P. z kl. 7-ej rs. 20, Leon M. z kl. 8-ej rs. 20.

Gimnazjum realne na Zjeździe: Kazimierz G. z kl. 2-ej rs. 20, Josek R. z kl. 1-ej rs. 20, Władysław O. z kl. 1-ej rs. 20.

Progimnazjum I-sze na Gęsiej: Jan Z. z kl. 2-ej rs. 20, Samuel B. z kl. 1-ej rs. 20.

Szkoła handlowa: Artur W. z kl. przygotowawczej rs. 25.

Szkoła W-go Pankiewicza: Edward C. z kl. 1-ej rs. 20.

Szkoła W-go Gargulskiego: Roman B. z kl. 1-ej rs. 18.

Szkoła miejska: Feliks W. z kl. 2-ej rs. 5.

Szkoła ewangelicko-reformowana: Paweł G. rs. 5.

Szkoła techniczna: Władysław W. z kl. 3-ej przygotow. rs. 10 i Jan K. z kl. 1-ej przygotow. rs. 10.

Opłacono tedy wpisów na rs. 365, razem zaś z poprzedniemi na 562 rs.

— Sparaliżowana młoda, inteligentna kobieta, której mąż prawie bezpłatną zajmuje posadę, odwołuje się za naszem pośrednictwem do ofiarności publicznej, w razie bowiem zaniedbania choroby paraliż stanie się nieuleczalny; póki więc czas jeszcze i można zapobiedz złemu, chciejcie, łaskawi czytelnicy, ocalić matkę dwojga maleńkich dzieci!

Jednocześnie przypomnieć nam wypada, że skutkiem wyczerpanego funduszu do uznania redakcji, nie mamy już czem wspierać biedaków, których liczba z dniem każdym wzrasta przerażająco. Sercu więc czytelników gorąco *najbiedniejszych* naszych polecamy.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla biura nędzy wyjątkowej.

J. H. kop. 15.

Dla wdowy z 7-giem dzieci.

Od Adolfa kop. 30.

Na pomnik Baudoina.

Od p. W. Z., jako przegrany zakład, kop. 35.

— Naddatki za bilety na koncert studentów weterynarji złożyli: JW. hr. A. Potocka rs. 30, J. Bloch rs. 25, K. Brun rs. 25, L. Kronenberg rs. 25, K. Szlenker rs. 25, Majewski rs. 13, bf. Bruining rs. 10, JE. ks. arcybiskup Popiel rs. 10, Józef Rawicz rs. 10, br. Lesser rs. 10, hr. Ledóchowski rs. 10, J. Fraget rs. 10, S. Ostrowski rs. 10, br. Zachert rs. 10, A. Hantke rs. 8, Zarzycka rs. 5, Gnoińska rs. 5.

Nekrologja.

† Aleksandra Zofja **Falkie**, córka Wilhelma i Elżbiety z Wesołowskich, zmarła, przeżywszy lat 13. Pozostali w głębokim smutku rodzice i familja zapraszają na wyprowadzenie zwłok dnia 20-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **1-ej** z południa, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —570—

† Ś. p. Karol Henryk **Fieck**, majster stolarski i obywatel m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17-go lutego 1888 roku, przeżywszy lat 74. Stroskana żona, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, w dniu 20-ym lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —564—

† Ś. p. Emilja z Bogórskich **Buttowt-Andrzeykowiczowa**, zakończyła życie w Wilanowie dnia 18-go lutego 1888 roku, przeżywszy lat 80. Stroskani: syn, synowa, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w Wilanowie dnia 21-go lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana. —567—

† W dniu 21-ym b. m., t. j. we wtorek, o godz. **10 i pół** w kościele po-augustjańskim przy ul. Piwnej odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy męża i ojca ś. p. Augustyna **Szmurły**, na które stroskana wdowa wraz z dziećmi życzliwych kolegów nieboszczyka, przyjaciół i znajomych zaprasza. —543—

† Dnia 20-go b. m., to jest w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej za duszę ś. p. Marji z Michałowskich **Stępińskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —563—

† Dnia 21-go b. m., to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Eleonory z Jaroszyńskich **Pusch**, odprawione zostanie w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —554—

† W dniu 20-ym lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefy **Hryniewiczowej**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłej. —181—

† Dnia 20-go lutego, to jest w poniedziałek, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Piotra Aleksandra **Rozymińskiego**, w kościele św. Krzyża, wotywa żałobna, o godzinie **9-ej i pół** zrana, a którą pozostałe dzieci i wnuczka zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. 2—550

† **W dniu 20-ym lutego r. b., to jest w poniedziałek w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, za duszę ś. p. Ale-**

Nowe książki wydane Nakładem MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie.

TEKA OSZCZĘDNYCH WSKAZÓWEK

zawierająca:

Pranie bielizny i wszelakich materyj.—Bielenie płótna i innych przedmiotów.—Czyszczenie najróżnorodniejszych rzeczy.—Wywabianie plam.—Farbiarstwo i farbowanie.—Pokosty i lakiery; atrament, tusz, szuwaks, smarowidła, kity, oleje. Sto różnych sposobów używanych w gospodarstwie domowem.—Porządki domowe.—Napojów różnych przyrządzanie.—Kosmetyki i pachnidła.—Tępienie szkodliwych zwierząt i owadów.—Przepisy hygieniczne i lecznicze dla ludzi i zwierząt.

Z najlepszych źródeł opartych na nauce i doświadczeniu, zebrał w porządek ułożył **Stanisław Rewieński.**

Cena rs. 1.50 k. W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielsk. rs. 1.80 k. Za przesyłkę pocztą dopłaca się 20 kop.

Co zdrowo? Co niezdrowo?

POWSZECHNY KATECHIZM ZDROWIA.

Ułożył **Dr. Gold.**—Tłómaczenie z angielskiego.

Książka podręczna dla wszystkich, którzy zdrowymi być pragną.

Cena 40 kop., z przesyłką pod opaską 50 kop.

LECZENIE DOMOWE.

I. Kaszel i choroby piersiowe, ich przyczyny, leczenie i zapobieganie. Poradnik dla wszystkich, opracował Dr. Paweł Niemeyer.

Z 8-ma rysunkami. Tłómaczył Dr. **J. St.**—Cena 50 kop. Z przesyłką pocztą 60 kop.

II. Hemoroidy. Przyczyny choroby, sposoby ich leczenia i zapobiegania. Poradnik dla wszystkich, opracował Dr. Paweł Niemeyer. Z 9 rysunkami. Tłómaczył z II wydania Dr. **J. St.**—Cena 50 kop. Z przesyłką pocztą 60 kop.

W dalszym ciągu wyjdą:

Leczenie domowe: III. Choroby żołądka, wątroby i kiszek. Ich przyczyny, zapobieganie i leczenie. **IV. Choroby nerek i pęcherza moczowego. V. Massaż** (Mięsienie). Sposoby wykonywania, zastosowania i skutki. **VI. Choroby nerwowe. VII. Hysteryja. VIII. W jaki sposób się leczyć.** Poradnik dla wszystkich cierpiących.

☞ **Książki i pisma perjodyczne wszelkiej treści,** w różnych językach i **Nuty** przez kogokolwiek i gdziekolwiek ogłaszane, **Księgarnia Maurycego Orgelbranda** dostarcza. 1899r

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, że drugą, a zarazem ostatnią ratę na Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego Serji XI-ej, w wysokości rs. 150 za każdą akcję, przyjmować będą do dnia 20-go Lutego st. st., 3-go Marca n. st. roku bieżącego włącznie: **Kassa Banku w Wilnie, St. Petersburgski Bank Międzynarodowy Handlowy, Warszawski Bank Dyskontowy,** dom **bankowy H. Wawelberg w Warszawie i jego filja w Petersburgu** oraz **Rygski Bank Handlowy.** Przytem odbywać się będzie również wymiana świadectw tymczasowych w zupełności opłaconych na akcje ser. XI. Za niewniesienie do powyżej oznaczonego terminu przynależnych rat, pobieranem będzie na rzecz Banku za każdy dzień opóźnienia po 5% w stosunku rocznym tytułem procentu i drugie tyle tytułem kary za opóźnienie, w następstwie zaś po dwóch tygodniach od daty ogłoszenia, akcje w całości nieopłacone, zostaną przez Bank sprzedane na mocy § 6-go Ustawy tegoż Banku. 269R

DOM BANKOWY H. WAWELBERG

w Warszawie i Petersburgu.

Podaje do wiadomości, że ze zlecenia i na rachunek **Banków Ziemskich:**
Wileńskiego,
Charkowskiego,
Petersbursko-Tulskiego,
Tyfliskiego,
Michajłowskiego w Kutaisie,
oraz **Tyfliskiego Banku Miejskiego,**
kassa domu Bankowego, wypłaca codziennie od 10-ej do 3-ej, z wyjątkiem świąt, wylosowane Listy Zastawne oraz płatne kupony tychże Banków, jak również przedpłatę dywidendową za rok ubiegły po rs. 20 na każdą Akcję Wileńskiego Banku Ziemskiego pierwszych dziesięciu Seryj. I wzajemnie, stosownie do powyżej zamieszczonego ogłoszenia, przyjmować będzie drugą i ostatnią ratę w ilości rs. 150 na każdą Akcję Wileńskiego Banku Ziemskiego Serji XI-ej, aż do dnia 20-go Lutego st. st., 3-go Marca n. st. r. b. włącznie, a po tym terminie, z doliczeniem procentu w stosunku 5% na rok i kary w tejże wysokości aż do czasu w ogłoszeniu banku wskazanego. 270R

HANDEL PIERWSZORZĘDNY

Korzenny, Delikatesów i Win,

wraz z piwnicami **obficie** zaopatrzonemi **w Stare Wina**, położony w pryncypalnem miejscu **w Krakowie,** każdej chwili **z wolnej ręki** do pozbycia. pod warunkami **nader korzystnemi.** -- W handlu tym są również do nabycia **większe partje Win starych** zagranicznych i węgierskich.—Wiadomość u p. D-ra Arthura Leo, Kraków, Grodzka № 2. 282r

Ubiory i Kapelusze żałobne. ✝ Trumny metalowe i drewniane.

Cennik Pogrzebów

„Warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego"

ZD. FIJALKOWSKIEGO,

Senatorska № 32, wprost kościoła.
Filja, Krakowskie-Przedmieście № 1, wprost Kopernika.

25 rs. kompletny pogrzeb najtańszy dla dzieci i dorosłych. Trumna półmetalowa. karawan jednokonny, lub kareta, pokładne, obsługa duchowna, kaplica, podzwonne, ogłoszenie, odniesienie zwłok, prowizja przedsiębiorstwa.

50 rs. kompletny pogrzeb wykwintniejszy. dla dzieci i dorosłych. Trumna półmetalowa ozdobna, karawan dwukonny z żałobnikami, wybór miejsca, ksiądz, kaplica, podzwonne, ogłoszenie, odniesienie zwłok, prowizja przedsięb.

150 rs. kompletny pogrzeb średnio-bogaty. Trumna metalowa z przyborami, karawan 4-konny z żałobnikami i latarniami, grób na „starym cmentarzu", kaplica i światło, nabożeństwo, trzech księży, krzyżowy, podzwonne, klepsydry, ogłoszenie, odniesienie zwłok, prowizja przedsiębiorstwa.

300 rs. kompletny pogrzeb wystawny. Trumna metalowa bogata z przyborami, karawan 4-ro konny ozdobny z żałobnikami i latarniami, nabożeństwo, 5 księży, kaplica ze światłem, kwiaty, śpiewy, klepsydry, ogłoszenia, grób na „starym cmentarzu", odniesienie zwłok, prowizja przedsięb.

675 rs. kompletny pogrzeb b wystawny. Sarkofag metalowy, bogaty z przyborami lutowaniem i odniesieniem.—Karawan kl. I z 8 latarniami, miejsce dziedziczne na „starym cmentarzu" lub katakomby na rok.—Wystawienie w **kościele górnym** lub kir, katafalk, światła i szwajcar w mieszkaniu, kwiaty, śpiewy, klepsydry wielkie i zaproszenia, 7 księży, 3 msze, jedną z asystą, 4 ogłoszenia, akt zejścia, 2 wieńce z szarfami, mary, 3 karety i prowizja przedsiębiorstwa.

☞ Ceny 4 klas odnoszą się do wszystkich kościołów z wyjątkiem parafji Ś-go Aleksandra i stanowią najniższą cenę.

UWAGA. Pogrzeby prawosławne i ewangelickie, podług umowy. 30R

Kołdry wełniane puszyste, szare lub malinowe, Rs. 2 kop. 50.
Kołdry pikowe dziecinne Rs. 1 k. 15.
Prześcieradła pod kołdry zupełnie gotowe Rs. 1 kop. 50.
Prześcieradła na materace, gotowe obrębione, bez szwu, kop. 85.
Powłoczki gotowe cretonowe k. 75.
Pąsowe powłoczki do pierzy Rs. 1.
Sienniki gotowe drelichowe, trwałe, Rs. 1 kop. 25.
Koszule damskie z langietami i wstawkami kop. 90.
Koszule damskie nocne, bogato ubrane wstawkami i langietami Rs. 2.
Koszule męzkie nocne wybor. k. 90.
Tuzin chustek białych do nosa k. 90.
Ręczniki adamaszkowe długie 2 i pół łokcia, kop. 32½.
Korty na męzkie ubrania wiosenne, 2 i pół łokcia szerokie, Rs. 1 k. 35.
Korty w prążki, najpiękniejsze kolory, na płaszcze i kaftaniki damskie po Rs. 1.
Wełniane materjały na suknie, podwójnej szerokości, kop. 30.

Sprzedaje 222

Główny Skład Fabryczny

Krakowskie-Przedmieście Nr 62,

☞ w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. ☜

Dla kaszlących i osłabionych

Nagrodzone na Warszawskiej Wystawie Hygienicznej listem pochwalnym i medalem na Wystawie Krakowskiej analizowane, uznane i koncessjonowane przez Radę Lekarską

Ekstrakt i Karmelki

Miodowo-Ziołowo-Słodowe,

FABRYKI

„LELIWA"

w Warszawie, **ul. Zgoda № 6.**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych **w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50%** tańsze od zagranicznych. **Flaszka ekstraktu** kop. **75, paczka** karmelków kop. **15.** 8R

11. Złotych i srebrnych Medali 11.

Cibils

EKSTRAKT MIĘSNY płynny i stały

wielce pożywny, hygieniczny, wybornego smaku i ekonomiczny, jako rosół lub przyprawa **w każdym domu niezbędny,** jest do nabycia we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY

u T. D. Łapińskiego,

220R Królewska № 49.

Poszukuje się do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

WILLI lub DOMU z OGRODEM

położonego w obrębie miasta, o 8—10 pokojach, z wszelkiemi wygodami, oraz ze stajnią. Oferty sub № 16, proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 218

Okien inspektowych

gotowych oszklonych **dostać można u szklarza**

Eisrycha przy ulicy **Długiej Nr 42,** wprost Hotelu Polskiego. R292

Nagroda rs. 5.

Zgubiono na wizytach laskę, z rączką rogową oprawną w złoto, pomiędzy ulicami: Chmielną, Sienną, Mazowiecką i Erywańską. Oddawca odbierze 5 rubli. Wiadomość u szwajcara Brühlowskiego Hotelu. 203

Najpierwszy w Warszawie

Magazyn Żałobny i Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego,

Nowy-Świat 50.

Sprzedaje najtaniej Trumny metalowe dla dorosłych od rs. 25, drewniane imitujące zupełnie pierwsze co do wykończenia i ozdób. **Ubrania pośmiertne** gotowe, żałoby, Kapelusze, Welony.—Załatwia całkowite pogrzeby najdokładniej od rs. 20.—Dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju, Cesarstwia i z zagranicy. 108

Magazyn Żałobnych Kapeluszy

M. Zadora,

14 Niecała, I-sze piętro,

poleca kapelusze żałobne zwyczajne, strojne, welony, oraz kapelusze kolorowe damskie i dziecinne. Ceny nizkie. Wybór wielki. 207

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 Ustawy, corocznie Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa, odbędzie się dnia 8 (20) Marca 1888 r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej, przy Ulicy Senatorskiej pod Nr. 36.

Przedmiotem narad i uchwał będą:

1) Przedstawienie sprawozdania Zarządu wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat rok zeszły 1887, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej.
2) Przedstawienie sprawozdania Rady z jej wnioskiem, o rozdział zysków oraz zatwierdzenie bilansu za rok zeszły 1887 i etatów na rok bieżący 1888.
3) Wybór trzech Członków Rady, jednego Członka do Zarządu i trzech Członków do delegacji rewizyjnej na rok bieżący 1888, oraz trzech ich Zastępców.

Każdy Członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu, lub przez pełnomocnictwo, które najpóźniej na dni trzy przed Zebraniem Ogólnem winno być zaprodukowane Zarządowi Towarzystwa.

Członek Towarzystwa obecny na Zebraniu może mieć oprócz własnego dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa poczynając od dnia 3 (15) Marca r. b. między godzinami 10 tą rano a 3-ią z południa.

Gdyby na zebraniu w oznaczonym powyżej terminie nie znalazła się liczba Członków wymagana w § 30 Ustawy tojest połowa ogólnej ich liczby wynoszącej obecnie 2602 Członków, powtórne zebranie ogólne naznacza się na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1888 r. b. godzinę 7-ą wieczorem, także w gmachu resursy Kupieckiej pod N-rem 36 przy ulicy Senatorskiej, na którem to Zebraniu, bez względu na ilość zgromadzonych Członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe Ogólne Zebranie. 279r

---

Rymarska 12 **BRACIA LESSER** Rymarska 12

Rymarska 12,

polecają w wielkim wyborze:

Ceraty stołowe barchanowe w kolorach drzewnych i marmurowych.
Ceraty meblowe, matowe i z połyskiem we wszystkich kolorach.
Ceraty podłogowe, różnych deseni i szerokości.
Ceraty gumowe nieprzemakalne, na podkłady dla osób słabych.
Ceratki opatrunkowe jedwabne.
Ceraty stołowe imitujące adamaszek, na łokcie.
Serwety ceratowe na barchanie, wszystkich kolorów, deseni i rozmiarów.
Serwety wyksatynowe, imitujące adamaszek, w pięknych deseniach.
Serwety wyksatynowe imitujące gobeliny, wszystkich rozmiarów.
Chodniki kokosowe w kilku szerokościach.
Wycieraczki kokosowe, gumowe i słomkowe.
Maty chińskie odpasowane, gustowne i zabezpieczające od wilgoci

240r

Z powodu zwinięcia interesu, tylko przez tydzień

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ ZABAWEK,

po cenach niżej kosztu. Marszałkowska Nr 152. — Tamże sklep z urządzeniem do odstąpienia. 209

Sodener Mineral-Pastillen



przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Shültzinga, z soli znakomitych źródeł leczniczych. № 8 i 18. **w kąpielach Soden.**
Przywóz tych Pastylli do Rosji, dozwolonym jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.
Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materjałów aptecznych po 70 kop.
(Marka fabryczna). Sprzedaż hurtowa u **M. Morgensterna,** w Petersburgu, Wielka Morska № 23. 24R

298R

CZYSTE NATURALNE

WINA WĘGIERSKIE, FRANCUZKIE,

oraz wszelkie **inne gatunki, poczynając od kop. 60 za butelkę,** jakoteż prawdziwy **Cognac Francuzki i Likiery zagraniczne,** polecamy

na nadchodzące Święta

po cenach umiarkowanych.

Obstalunki z prowincji wysyłają się bezzwłocznie za zaliczeniem.

SIMON i STECKI,

Krakowskie-Przedmieście Nr 38.
Filia: Nowy-Świat Nr 15. — Elektoralna Nr 5.

Nr 8, ulica Niecała Nr 8.

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów, 300R

w Magazynie Nowości KAROLINY BENJAMIN.

Nr 8. ulica Niecała Nr 8.

Krakowskie-Przedm. № 21.

WYPRZEDAŻ

Parasolek, Staników (Jersey), **Kreplisów, Woalek, Koronek i różnych wysortowanych towarów,**

W MAGAZYNIE

W. HOLMBERG

rozpocznie się dnia 20 Lutego r. b. 297R

Krakowskie Przedm. № 21.



KAPSUŁKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.
Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzeżączek** bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.
W Paryżu, 8. ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność,

że z dniem 1-m Stycznia r. b. nabyliśmy od W. J. Janowskiego CUKIERNIĘ W GMACHU TEATRALNYM,

którą prowadzić będziemy w tym samym zakresie, zatrzymując dotychczasowy personel.—Wieloletnia praktyka, oraz odpowiednie zasoby, stawiają nas w możności zadosyć uczynienia wszelkim wymaganiom Szan. Publiczności, której zaufanie i względy zaskarbić sobie, będzie naszem najusilniejszem staraniem.
211R **B. Semadeni & Comp.**

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,
mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 84R

Lohse'go Konwaljowa Woda kolońska

z silnym długotrwałym zapachem,
zaleca się szczególniej przez **charakterystyczny i ulubiony aromat swój,**
Rozpyla, odświeża i czyści powietrze w pokoju.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niem. i Pruss.
Do nabycia w Warszawie, u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 29R

W MAGAZYNIE
BOGUSŁAWA HERSE,
rozpoczyna się
w Poniedziałek dnia 20 Lutego r. b.
WYPRZEDAŻ
Towarów wysortowanych po cenach niżej kosztu,
a mianowicie:
Aksamitów, Jedwabi, Wełn, Sukień odpasowanych, Materjałów okryciowych, Perkali i Zefirów.

2948

Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok Nr 17, od 10-ej zrana codziennie.—Procent zmniejszony. 247r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Francuzka w średnim wieku, z dyplomem, może otrzymać korzystne pomieszczenie na wsi. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 3075

Francuzka młoda, wykształcona, z niemieckim i muzyką, opatrzona dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 3074

Konwersacji języka niemieckiego udzielam, może być za obiady lub mieszkanie. Ulica Żurawia № 22, m. 9. 3032

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej, ma do umieszczenia zaraz: kilkanaście nauczycielek wykwalifikowanych, bony niemki i francuzki, guwernerów, plenipotentów, rządców dóbr, leśników i innych oficjalistów zdolnych, w chlubne świadectwa zaopatrzonych. 373

Nauczyciel matematyki, z patentem, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 21 domu. Zakrzewski. 2797

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—7. 3029

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Nauczyciel z dyplomem uniwersyteckim, najchlubniejszemi świadectwami z praktyki, życzy wyjechać na wieś, lub w Warszawie. Wspólna 4, m. 2. 2782

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół junkierskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32 domu 2823

Oficer korpusu inżenierów, przygotowywa młodych ludzi do egzaminu na wolnowstępujących I-ej i II-ej kategorji, jak również na oficerów zapasowych armji. Bliższą wiadomość powziąść można codziennie od 3 do 5 po południu. Ul. Nowy-Świat № 69, mieszkania 9. 2774

Osoba wykształcona, gruntownie posiadająca języki z konwersacją poszukuje 2-ch pokojów z kuchnią. Jeden za lekcje, w okolicach Nowego-Światu od 1 marca. Oferty składać w kantorze Kurjera. Adres: „Nauczycielka Lokatorka." 2902

Potrzebny nauczyciel języka angielskiego, mogący objaśniać w polskim języku. Oferty w kantorze Kur. składać pod lit. Yes. 2907

Potrzebny nauczyciel gry skrzypcowej do panienki już grającej, 30 kop. godzina. Grzybowska 17, mieszkania 6. 3055

Potrzebny student korepetytor. Żelazna № 46, mieszkania 10, za 6 rs. miesięcznie, godzinę dziennie. Zgłaszać się od 6 do 7-ej wieczorem. 3069

Realista skończony, z wykładem polskim potrzebny. Nalewki 10, m. 4. 2893

Student III-go kursu filologji przyjmuje lekcje i korepetycje. Adres: Widok № 22, mieszkania 22. 3030

Wykształcona, zacna młoda kobieta poszukuje miejsca, do wychowywania dzieci, lub prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod N. 1000. 370

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakow.-Przedmieścia, 10 lutego rozpoczyna się nauka litografji, oraz kurs rysunku przygotowawczego, w zastosowaniu do różnorodnych rzemiosł. Obok tego przyjmuje się zapis uczennic na pozłotnictwo, malowanie na atlasie, drzewie, skórze, porcelanie, heljominiatury, retuszerję, rzeźbiarstwo, koronkarstwo, gospodarstwo domowe, szewctwo, zabawki dziecinne. Do rozpoczętych kursów: metalorytctwa, tokarstwa, introligatorstwa, koszykarstwa, kroju sukien, bielizny, szycia, haftu, strojów, krawatów męzkich, rękawicznictwa i pończosznictwa dopisywać się można. 2229

Posady i prace.

Bona francuzka przybyła z Paryża, jest do umieszczenia zaraz za zwrotem kosztów podróży. Nowy-Świat 16, m. 64. 3060

Do najlepszej pralni, Sienna № 13, potrzebna drobiażdżarka i uczennica. 2928

Do znacznego interesu na prowincji, potrzebny jest zaraz administrator z odpowiednią kaucją. Specjalne uzdolnienie nie jest konieczne. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. 350

Krojczyni do bielizny poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres: Nowy-Świat № 22, mieszkania 13. 3051

Małżeństwo bezdzietne poszukuje posług, za mieszkanie, do osób pojedynczych. Ulica Dobra № 37, m. 30. 2804

Młoda osoba znająca dobrze języki russki, francuski, niemiecki i muzykę, poszukuje zajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 21, od g. 4-ej do 7-ej. 2875

Maszynista (mechanik monter) poszukuje stałej posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty uprasza się nadsyłać do biura ogłoszeń. Senatorska № 26 pod adresem „Posada stała". 328

Młoda, inteligentna panienka, przyjemnej powierzchowności, może być przyjętą w charakterze uczennicy do składu rękawiczek i galanteryj. Marszałkowska 111. 2780

Młody człowiek, agronom, syn obywatelski, z pięcioletnią praktyką w większych gospodarstwach, poszukuje miejsca rządcy.— Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. A. B. R. 374

Maszynistka zdolna do bielizny damskiej potrzebna zaraz. Solna № 6, m. 28. 371

Młodsza, umiejąca pięknie prać, prasować i szyć w ręku i na maszynie, potrzebuje miejsca do dużego domu, posiadająca świadectwo. Piekarska 6, m. 7. 2987

Młodzieniec przybyły z prowincji, poszukuje miejsca, jako uczeń w sklepie. Oferty składać w kantorze Kurjera. pod lit. S. K. 2936

Magazynier obeznany z wyrobami ślusarskiemi znajdzie zajęcie. Dobre referencje pożądane. Wiadomość w kantorze Kurjera warsz., pod lit. X. X. Z. 2929

Osoba średniego wieku, szuka zajęcia do zarządu domu. Wspólna 11, m. 12. 375

Ogrodnik fachowiec, dokładnie obeznany z wszelkiemi gałęziami ogrodnictwa, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod T. L. 347

Osoba młoda, potrzebująca bardzo pracy, prosi o miejsce w Warszawie lub w bliskości miasta, do zarządu w większym domu, do opieki nad młodszemi czy starszemi dziećmi, posiada francuzką i niemiecką konwersację. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. H. K. 3070

Osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami, życzy sobie do dozoru dzieci i obszywania albo do dwojga państwa. Wiadomość ulica Wspólna № 9, w sklepie pieczywa. 3045

Potrzebna inteligentna wdowa, izraelitka, w średnim wieku, dla prowadzenia gospodarstwa i opieki nad panienką. Wiadomość Złota 32, m. 3. 2787

Potrzebne są panny do gorsetów, kompletnie zdolne, K. Wiśniewska, ul. Miodowa № 8, dom Mrozowskich. 2945

Panny do maszyny, uzdatnione, podręczne, oraz do haftu białego, znajdą stałe zajęcie. za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45. 2954

Potrzebna maszynistka do bielizny, ulica Elektoralna № 10, m. 5. 3011

Potrzebna bona niemka z krawiecczyzną. Smolna 21, m. 2. 2998

Potrzebna jest osoba zgrabna, znająca języki, do sprzedaży okryć, magazyn M. Marcinek, Niecała № 11. Przyjmuje się od godziny 10-ej do 12-ej. 2889

Potrzebna panna polka, zdatna do kapeluszy damskich na wyjazd do Rosji, na dogodnych warunkach. Świętojerska 32, u p. Kossoi. 2858

Potrzebna jest panna do staników, zupełnie uzdolniona. Nowy-Świat № 57, mieszkania 12, na dole. 2910

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników. Uczę kroju sposobem Vorta. Magazyn mód róg Rysiej i Marszałkowskiej № 144. 2586

Potrzebna jest panna do strojów, kompletnie uzdolniona. Pierwszeństwo otrzyma pracownica jednego z pierwszorzędnych magazynów. Wiadomość w magazynie A. Suskiej, ul. Wierzbowa, hot. Angielski. 2965

Potrzebny jest uczeń do fabryki nożowniczej Jodłowskiego, Bielańska № 5. 3019

Potrzebne są panny na wyjazd, do haftu białego i kolorowego. Aleja Jerozolimska № domu 31, sklep. 3086

Panny uzdolnione do staników i upinania sukien potrzebne są zaraz do magazynu wiedeńskiego. Niecała 3. 3047

Panny do krawieczczyzny potrzebne. Ulica Grzybowska 2. Wojcińska. 3054

Rolnik potrzebny jest w średnim wieku, zdrów, biegle piszący, z dobremi świadectwami, posada pod Warszawą, 200 rs. z utrzymaniem, pożądana znajomość russkiego języka. Zgłaszać się listownie do P. G. Czarnockiego. Warszawa, hotel Europejski. Dołączyć kopje świadectw. 2159

Rządca do pełnego zarządu domem potrzebny, kaucja, kwartalny dochód komornego około 800 rs. Pensja roczna 200 rs, Ul. Mostowa 28.—Majewski. 346

Subjekt handlowy, posiadający języki polski, russki i niemiecki, z dobremi referencjami poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod lit. F. M., do kantoru pp. B. Morski & Comp., Senatorska 42. 2886

Uczeń, który skończył najmniej cztery klasy, potrzebny do składu płótna. Marszałkowska 151. 2840

Wydaje się „Jersey" do szycia. Magazyn wyrobów wełnianych Juljusza Panzera. Wierzbowa № 1. 2769

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Do sprzedania para koni kasztanów, ze wsi. Hotel Niemiecki. 3043

Fortepian Hofera koncertowy w dobrym stanie, do sprzedania za 250 rs. Hoża 14, mieszkania 10. 3037

Fortepian krótki w dobrym stanie sprzedaję, 80 rs. Nowolipie 9, m. 14. 3052

Fortepian dobry sprzedaję za rs. 160. — Nowolipie № 4, m. 23. 3067

Fortepian mało używany za rs. 290. Pańska № 13. 2877

Fortepian wiedeński sprzedaję. Dzielna 43, mieszkania 11, L. M. 352

Garnitur mebli, lustra, kredens, stół, krzesła, łóżka, lanszafty, szafy, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 3071

Kilka par rogów jelenich dużych, 2 łebki sarnie, i 2 dzika, są do sprzedania w składzie broni braci Geneli, Długa 19. 3040

Ktoby miał do zbycia używaną kasę ogniotrwałą i biurko kantorowe na dwie strony, zechce pozostawić adres u pp. Rajchman & Frendler, Senatorska 26, pod wyrazem „Kassa". 332

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 2084

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 3087

Meble, różne garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 3081

Meble: garnitur czarny i orzechowy, urządzenie do stołowego pokoju dębowe i do sypialnego pokoju, oraz inne meble tanio. — Ulica Chmielna, drugi dom od Marszałkowskiej 35, mieszkania 18. 3073

Maszyna Wheelera Wilsona amerykańska, w bardzo dobrym stanie i Tajlora ręczna, tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 57, stróż wskaże. 3084

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 2880

Meble salonowe bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, otomana, dwa całe kryte garnitury, stoliki do kart i fantazyjne. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2166

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 2551

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 18. 2749

Meble salonowe bardzo gustowne, urządzenie jadalni dębowe, garnitur fantazyjny, czarny, oraz inne meble tanio do sprzedania. Chmielna № 35, mieszk. 18. 3061

Nadszedł świeży transport szynek, boczków, głowizny, kiszek pasztetowych, salcesonów, kapłony, powidła, sery zwyczajne. Widok 5, m. 1. 3058

Nuty na skrzypce w wielkim wyborze, do sprzedania. Hoża 14, mieszkania 10. 3038

Potrzebna maszyna do obcinania papieru 20—24 calowa i nożyce duże z blatem drewnianym. Kosiński i Sp. Marszałkowska № 78. 2964

Poszukuje wszelkiego rodzaju antyki.— Oferty do kantoru hot. Londyńskiego. 3035

Pies z góry św. Bernarda, dobrze ułożony, do sprzedania. Senatorska 27, stróż wskaże od 12 do 3. 377

Skrzypce stare Groblicza, drugie tyrolskie, do sprzedania. Hoża 14, m. 10. 3036

Seter-Gordon szczenięta, do sprzedania. — Wiadomość Piękna 19, u stróża. 2994

Stemple kauczukowe, monogramy, herby, fac-simila, poleca fabryka K. Kiedrzyńskiego. Nowy-Świat 54. 2754

Skład win Władysława Biernackiego, Nowomiejska, róg Podwala, obok kościoła po-Paulinów w Warszawie, poleca wódki z dystylarni K. Sznajder po cenach fabrycznych, piwo bawarskie lagrowe z kilku najcelniejszych browarów, cała butelka kop. 8, pół butelki kop. 5.

Skład towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego Nowomiejska, róg Podwala, obok kościoła po-Paulinów w Warszawie, poleca oliwę najlepszą funt kop. 60, ser szwajcarski krajowy funt kop. 20, minogi, kawior, sardynki puszka od 28 kop., śliwki suszone i powidła od 12 kop. za funt, śledzie pocztowe wyborne sztuka 10 kop., uliki 6 k., zwyczajne duże 4 kop., łososiowe wędzone 4 kop., makarony z fabryki Krzymuskiego po cenach fabrycznych, miód lipiec i mleko z dóbr Zaborów kwarta 10 kop. 2921

Skład herbaty Władysława Biernackiego, Nowomiejska róg Podwala, obok kościoła po-Paulinów w Warszawie, poleca herbatę K. C. Popowa, Bazylego Perłowa, Bazylego Klimuszyna i wyborne gatunki herbaty własnego opakowania, cukier po cenach fabrycznych.

Skład cukru i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Nowomiejska róg Podwala, obok kościoła po-Paulinów w Warszawie, poleca kilkanaście gatunków kawy surowej i wyborną kawę paloną, funt kop. 75.

Tokarnia mała, ładna, do galanterji, do sprzedania u mechanika Taycherta, Elektoralna 6. 345

Z powodu wyjazdu do sprzedania samowar duży, bronzo, płótna jarosławskie i inne rzeczy. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 21, od godz. 11 do 4. 2874

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble używane, w stylu Ludwika XIV-go.— Mazowiecka 4, mieszk. 26. 3078

16 beczek po spirytusie, 40-wiadrowe, są do sprzedania. Wiadomość róg ulicy Tamki i Cichej, w składzie wódek. 3079

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio sprzedam spożywczy sklep. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2999

Dom za rogatką, do sprzedania, murowany, zdatny na zakład, gdyż obecnie takowy znajduje się w nim, w miejscu korzystnem. Wiadomość Długa № 55, gdzie pieczywo. 2757

Dzierżawa folwarku na lat 10, do odstąpienia zaraz lub od św. Jana. Wiadomość u zarządzającego domem, Chłodna № 46. 282

Do odstąpienia piekarnia z całem urządzeniem od 1-go kwietnia. Wiadomość w fabryce ołówków, Bednarska № 2. 3057

Do interesu dobrze procentującego i pewnego potrzebną jest suma rs. 1,500 lub wspólnik. Oferty w kantorze pod literami U. Z. 8. 3012

Do interesu przedsiębierczo-budowlanego pewnego i nader korzystnego potrzebny wspólnik z kapitałem 35,000 rs. Oferty pod literami P. P. 3034

Do sprzedania tanio kawiarnia. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 376

Folwark mały pod Warszawą, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 369

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w handlu W. Sienkiewicza. Ulica Graniczna № 11. 3077

Kolonja do sprzedania mórg 45, z inwentarzem, budowlą, wiatrakiem, w dobrej glebie za rs. 4,200. Wiadomość Nowogrodzka № 18, mieszkania № 3. 3056

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu za granicę. — Ulica Karmelicka № 6. 2967

Kawiarnia z bilardem do sprzedania. Wiadomość ulica Podwale № 29, m. 14. 2796

Kawiarnia z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania, punkt dobry, komorne tanie. Wiadomość na miejscu, Leszno 8. 2873

Magle są do sprzedania w dobrym stanie i w odpowiedniem miejscu, z powodu wyjazdu i słabości, ulica Chmielna № 28. 2779

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia na Czystem, z domem mieszkalnym i stajnią. Wiadomość Okopowa 20, mieszkania 13. 2888

Piekarnia zaraz do wynajęcia. Ulica Podwale 4. 1954

Placu łokci □ 2180 po rs. 2 kop. 50, róg Dobrej i Zajęczej, do sprzedania. Wiadomość u właścicielki Tamka 16. 2305

Rubli 2,000 poszukuje się na pewny numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w składzie broni Roberta Ziegler, ulica Długa w hotelu Niemieckim, między godzinami 2—6 po południu. 356

Rubli 4,000 potrzebne na hypotekę domu murowanego, zaraz, na umiarkowany procent. Oferty w Kurjerze pod lit. K. 2838

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Ul. Zielna № 16. 3080

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 3082

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu jednej osoby. Ulica Chłodna № 52. 3083

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny, z obszernem mieszkaniem, z powodu słabości sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 3059

Sklepik do sprzedania. Ulica Nowolipki № 52. 2918

Sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia z powodu wyjazdu, istniejący lat 4. Ulica Pańska № 23. 2927

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, zaraz do sprzedania. Dzielna № 27. 2837

Umeblowane pokoje do sprzedania. Włodzimierska 2, stróż wskaże. 2856

Z powodu słabości jest do sprzedania na Nowej Pradze sklep wędlin i wiktuałów w dobrym punkcie. — Ulica Fabryczna № 76, dom pana Jankowskiego. 3044

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy. Nowogrodzka 9. 3085

Lokale.

Dwa pokoje z przedpokojem i balkonem, na pierwszem piętrze, od frontu, rs. 12 miesięcznie, zaraz do wynajęcia. Twarda 46. Stróż. 3050

Dwa sklepy do najęcia zaraz, cena nader przystępna. Mokotowska № 51. —Tamże mieszkanko z dwóch pokojów i kuchni złożone, od 1 marca. 365

Frontowy pokój, zupełnie oddzielne wejście, umeblowany, usługa, od 1 marca. Nowy-Świat 16, mieszkania 5. 3068

Jeden pokój umeblowany, z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, (róg Złotej), u numerowego Aleksandra. 186

Mieszkanie umeblowane, z pokoju, przedpokoju i kuchni, przy mieszkaniu emeryta, za 10 rubli miesięcznie. Chłodna 46, mieszkania 16. 3049

Pokój do wynajęcia. Ulica Długa № 25, mieszkania 8. 3031

Potrzebne zaraz dwa porządne pokoje, z kuchnią bez mebli, ciepłe, widne, słoneczne, na 6 do 8 tygodni, w środku miasta. Adresy z ceną nadsyłać do administracji Kurjera pod lit. W. 3088

Potrzebne mieszkanie dla dwóch osób, od 1 kwietnia, frontowe, z 4-ch pokojów, z wygodami, tylko na parterze lub 1-m piętrze, w blizkości ogrodu Saskiego, w cenie 600 rubli. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. F. J. 41. 2830

Pokoje kawalerskie na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3

Potrzebne od 1-go kwietnia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, może być boczna ulica, lecz w środku miasta. Adresy w kantorze Kurjera „dla Stefana." 2952

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla inteligentnej osoby. Chmielna 62, m. 1. 263

Potrzebne od 1-go kwietnia 6—8 pokojów obszernych, na parterze, lub 1-m piętrze, w okolicy Rymarskiej, Przejazd, Tłomackie, Długa, Bielańska. Wiadomość: Chmielna 10, mieszkania 10. 2861

Zaraz lub od 1 kwietnia wynajmę pokój i kuchnię, parter, lub 1-e piętro, z widokiem na ulicę lub ogród, 10—15 minut drogi od placu Teatralnego. Oferty z ceną dla S. N. w administracji Kurjera. 3028

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1 kwietnia mieszkanie, składające się z 3 lub 4 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Biała 2, róg Elektoralnej, m. 11. 372

2 pokoje z balkonem do wynajęcia, z meblami lub bez, od 1 marca r. b., wejście oddzielne. Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyzkiej, u stróża. 2842

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, rs. 280 rocznie; 2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, oficyna, rs. 180 rocznie. Tamka 16 domu. 2304

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 2623

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ceny przystępne. Opieka macierzyńska. Krucza 38 domu. 3076

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 3033

Dnia 16 zginął mops. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić: Królewska № 23. Nagrody rs. 5. 3053

Fabryka kufrów, waliz, toreb, oraz wszelkich przyborów do podróży, konnej jazdy i polowania. T. L. Breymeyer. Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 2287

Kontrakt korzystny, dla utrzymujących konie, do odstąpienia. Kiosk, plac Zielony. 360

„Konkurencja." Kantor przewozowy, przewozi towary i meble, oraz ekspedjuje na wszystkich kolejach. Opakowywa meble, posiada skrzynie gotowe. Plac Zielony. Telefonu № 135. 55

Mamka ze świeżym pokarmem bez długu. Ulica Grzybowska № 22, m. 8. 2656

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuję do reperacji. Frankowski. — Marszałkowska 129. 2938

Magazyn mód pani J. Dmochowskiej, przy ulicy Bagno № 4. Zawiadamia szanowne panie, że przyjmują się wszelkiego rodzaju roboty damskie, po niesłychanej taniości i prędkości, bo w przeciągu 24 godzin wykończa suknie.—J. Dmochowska. 2250

Najdokładniej, spiesznie, tanio reperuje maszyny do robienia pończoch i do szycia różnych systemów. Senatorska № 28 i 30. Mechanik Olszewski. 269

Nieszczęśliwa rodzina, którą mają zlicytować, błaga pożyczki 300 rs. Spłata ratami miesięcznemi pod gwarancją. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem J. M. 300. 2962

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania 24. 3089

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 325

Pracownia bielizny przyjmuje wszelką bieliznę, po bardzo nizkich cenach, przyjmuje także wszelkie reperacje takowej. Bracka № 20, m. 11. 2239

Pluton fabryka palenia kawy, sprzedaje codzień świeżo paloną kawę. Świętokrzyzka 9, prawa oficyna. 1724

Wyżlica francuzka, biała, w brązowe łaty, z obrożą, zginęła dnia 17 lutego na Nowym-Świecie. Łaskawy znalazca za sowitą nagrodą zechce odprowadzić: ulica Smolna № 17, do Michałowskiego. 3066

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Февраля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).